

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 września 2016 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie, sygn. akt I C 910/15 z powództwa B. S. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością o zapłatę oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie poprzez błędne ustalenie celu i zamiaru stron wyrażonych w postanowieniach umowy zawartej pomiędzy stronami, a polegającym na błędnym przyjęciu, iż zaliczki wpłacone przez powoda na poczet wynagrodzenia nie powinny być rozliczane w toku realizacji budowy, pomimo zapisu, iż zapłata wynagrodzenia przez inwestora następować będzie na podstawie faktur częściowych z uwzględnieniem wcześniejszych wpłat (§ 9 ust. 5 umowy), a zatem również wszystkich wpłaconych zaliczek, nadto zapewnienia pozwanego o posiadaniu środków umożliwiających zrealizowanie umowy w terminie,

- art. 656 § 1 kc w zw. z art. 635 kc, a to poprzez błędne przyjęcie, iż zamawiający nie miał podstaw do odstąpienia od umowy o roboty budowlane, pomimo iż wykonawca bezzasadnie spowolnił, a następnie zaprzestał wykonywania robót w sytuacji występowania nadpłaty po stronie powoda za już wykonane roboty,

- art. 484 § 1 kc poprzez przyjęcie istnienia po stronie pozwanej uprawnienia do naliczenia kary umownej za odstąpienie od umowy, choć przyczyna tego odstąpienia leżała wyłącznie po stronie pozwanej,

- art. 498 § 1 i 2 kc, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uwzględnieniu do potrącenia z wierzytelnością powoda nieistniejących, nieudowodnionych wierzytelności o zapłatę kary umownej zgłoszonej przez stronę pozwaną oraz o zapłatę należności wskazanej w niezasadnie wystawionej fakturze, a to wobec nie wykonania robót tam opisanych, poza wykonaniem ruraru instalacji wod.-kan., co potwierdza protokół zdawczo - odbiorczy z dnia 29.08.2014, oraz nie zaakceptowania jej przez powoda,

- art. 385³ pkt. 22 k.c. wobec nie uznania, jako klauzuli abuzywnej postanowienia umowy, iż zaliczka wpłacona przez powoda winna być rozliczona dopiero w fakturze końcowej, co zaprzeczało jej zwyczajowemu celowi, a mianowicie przeznaczeniu jej do wykorzystania przez pozwaną na zakup materiałów w początkowym okresie procesu inwestycyjnego, co w konsekwencji skutkowało możliwością powołania się przez pozwaną, - choć w świetle dowodów prezentowanych przez powoda niezasadnie - na zwłokę przez powoda w zapłacie (za fakturę częściową), pomimo posiadanych środków finansowych otrzymanych od powoda i wstrzymanie robót,

- art. 233 § 1 k.p.c., w związku z art. 227 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego poprzez:

- pominięcie oceny załączonych kosztorysów, pism Banku Spółdzielczego, w szczególności umowy cesji i dokonaniu jego oceny z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów i doświadczenia życiowego poprzez błędne przyjęcie, iż z chwilą zaprzestania przez pozwaną spółką kontynuowania robót budowlanych istniało po stronie powoda zadłużenie wobec spółki z tytułu wcześniej wystawionych, wymagalnych faktur,

- pominięcie oceny zapisów zawartych w dzienniku budowy z okresu od stycznia 2014 roku, z których wynika, iż pozwany zaprzestał realizacji robót zgodnie z harmonogramem prac, dokonując w większości poprawek w zakresie prac już wykonanych (poszycie dachu, ścianki działowe, instalacje elektryczne) a nadto nie przekazał projektu zamiennego ławy fundamentowej,

- bezpodstawne przyjęcie, iż strona pozwana udowodniła zgłoszone do potrącenia roszczenia, pomimo nie przeprowadzenia w tym zakresie jakiegokolwiek dowodu, przy jednoczesnym zakwestionowaniu przez powoda istnienia zgłoszonej wierzytelności zarówno, co do zasady jak i wysokości.

- pominięcie oceny dowodów ze złożonych dokumentów prywatnych w postaci sporządzonych na zlecenie powoda kosztorysów budowlanych, potwierdzających występowanie po jego stronie nadpłaty wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane, co uzasadniało wstrzymanie przez powoda płatności na rzecz pozwanej Spółki; pomimo iż pozwana nie zaprzeczyła ich prawdziwości, co wskazuje na przyznanie przez stronę pozwaną okoliczności wynikających z tych dokumentów,

ponadto skarżący podniósł: nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie zgłoszonego zarzutu potrącenia, wobec całkowitego zaniechania zbadania materialnej podstawy i faktycznej zasadności zgłoszonych do potrącenia roszczeń strony pozwanej,

- sprzeczność ustaleń faktycznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym, polegające na: nie dostrzeżeniu, iż harmonogram prac stanowiących załącznik do umowy, nie określał ani terminów poszczególnych etapów ani ich wartości i był jedynie harmonogramem rzeczowym, a nie jak ustalił sąd harmonogramem płatności, pominięciu protokołu zdawczo - odbiorczego, w którym strony potwierdziły stan zaawansowania prac wskazując, iż nie doszło do wykonania między innymi robót opisanych w złożonej przez pozwaną fakturze, poza wykonaniem ruraru instalacji wod - kan, powoływaniu się na aneks do umowy, który nie został podpisany, między innymi, (co potwierdza korespondencja email), z uwagi na nierozliczenie się pozwanej z wpłaconych należności, w tym w szczególności dwukrotnej płatności dokonanej przez powoda z tego samego tytułu, błędnym przyjęciu przez sąd, iż po stronie powoda doszło do zwłoki w zapłacie, pomimo nie zakwestionowania wyliczonej przez powoda, nadpłaty, a nadto nie wyjaśnieniu przez sąd - w świetle § 9 pkt. 5 umowy, od kiedy i w jakiej kwocie występowała po stronie powoda zwłoka w zapłacie, bezzasadnym przyjęciu, iż „środki z faktur zaliczkowych zostały dawno spożytkowane”, skoro powód na bieżąco regulował terminowo wystawione faktury częściowe, dodatkowo omyłkowo dokonał podwójnej zapłaty, a nadto częściowego ich rozliczania w trakcie następujących po sobie płatności (poz. 3 faktury nr (...)), co świadczyło, iż pozwany w ogóle nie wykorzystał zaliczek na bieżące zakupy lub na zaliczenie ich na poczet należnego wynagrodzenia umownego (bieżącego), a „zatrzymał” je do końcowego rozliczenia, co stanowiło podstawę do kwestionowania zasadności ich pobrania i uznania tego postanowienia, jako niedozwolonej klauzuli umownej,

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej kwoty 44.917 zł. zł wraz z odsetkami ustawowymi od daty wskazanej w pozwie, a nadto o zasądzenie zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji na rzecz powoda od pozwanego, ewentualnie o: uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji (k.196).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k. p. c w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c. jak i sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym w sprawie. Wedle skarżącego Sąd Rejonowy nie rozważył wszechstronnie całego zgromadzonego materiału i błędnie przyjął, że z chwilą zaprzestania prac na budowie przez pozwanego istniało po stronie powoda zadłużenie wobec pozwanego z tytułu wcześniej wystawionych, wymagalnych faktur. Tymczasem zdaniem skarżącego przyczyną zaprzestania robót zgodnie z harmonogramem było dokonywanie poprawek w zakresie wykonanych prac. A po stronie powoda istniała nadpłata wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane.

Ze stanowiskiem skarżącego, który forsuje w apelacji tezę, że brak dokonania ustaleń wskazanych przez niego doprowadził do błędnego rozstrzygnięcia w zakresie zasądzonej kwoty, nie sposób się zgodzić. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (zob. wyrok SA w Poznaniu z 21.05.2008 r., I ACa 953/07, LEX nr 466440). Ocena dowodów należy do Sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wskazanej normy konieczne byłoby wykazanie przez skarżącego, że Sąd Rejonowy, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z 16.12.2005r., III CK 314/05, Lex nr 172176), czego jednak nie uczynił. Tymczasem powód sam zeznał, że nie zapłacił faktur (k. 156 odwrot). Na zadłużenie powoda wskazywała także korespondencja e mail, w której powód wskazywał, na chęć uregulowania zobowiązań po podpisaniu aneksu do umowy (k. 101). W tym świetle, przedstawienie przez apelującego alternatywnego stanu faktycznego, korzystniejszego dla strony, nie mogło wywołać zamierzonych skutków procesowych. W szczególności twierdzenie, że przyczyną zaprzestania wykonywania robót zgodnie z harmonogramem było dokonywanie poprawek w zakresie wykonanych robót.

Warto dodać, że to na powodzie, jako podmiocie inicjującym postępowanie cywilne, ciąży obowiązek przedstawienia podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz dowodów na jej poparcie (art. 232 k.p.c.). Zaniechania na tej płaszczyźnie mogą prowadzić do stwierdzenia nieudowodnienia podnoszonych roszczeń i oddalenia powództwa, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Ponadto, zgodnie z przepisem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ciężar dowodu stawia zatem wymaganie dostarczenia Sądowi dowodów potwierdzających podane fakty pod rygorem negatywnego rozstrzygnięcia. Tymczasem powód, poza kosztorysem powykonawczym, nie przedstawił Sądowi I instancji dowodu wskazującego na wysokość dochodzonego roszczenia stanowiącego kwotę 44.917,12 zł będącą różnicą pomiędzy należnością, którą zapłacił a faktyczną wartością robót wykonanych przez pozwanego. Jedynym miarodajnym dowodem na tę okoliczność byłby dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa i kosztorysowania. Powód nie złożył wniosku o przeprowadzenie takiego dowodu. Powód nie udowodnił, okoliczności, że po jego stronie występowała nadpłata wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Wobec braku dowodu z opinii biegłego kwestia czy za uiszczoną przez powoda zaliczkę, pozwany zakupił materiały jest drugorzędna.

Stosownie do treści art. 278 § 1 KPC gdy rozstrzygnięcie sprawy wymagałoby wiadomości specjalnych, niedopuszczalne jest pominięcie dowodu z opinii biegłych, choćby ktokolwiek ze składu orzekającego takie wiadomości posiadał. W sytuacji, kiedy strony reprezentowane przez wykwalifikowanych pełnomocników nie zgłaszają takiego dowodu, sąd z uwagi na zasadę kontradiktoryjności, nie ma obowiązku przeprowadzania jego z urzędu. Może wtedy uznać, że dane kwestie, istotne z punktu widzenia żądań pozwu lub obrony pozwanego nie zostały udowodnione i wyciągnąć stąd odpowiednie konsekwencje procesowe. (wyrok SN z dnia 20.01.2016r, I PK 20.01.2016 r, L.)

Przedstawiony na zlecenie powoda kosztorys nie był dowodem wystarczającym, na podstawie którego Sąd Rejonowy mógł określić rzeczywisty koszt i zakres wykonanych przez pozwanego robót. Stanowił jedynie dokument prywatny potwierdzający procesowe stanowisko powoda.

Zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c., art. 656 § 1 k.c. w zw. z art. 635 k.c., art. dotyczy oceny prawnej okoliczności zejścia pozwanego z budowy i zaprzestania robót a także kwestii odstąpienia przez powoda od umowy. Słusznie przyjął Sąd Rejonowy, że nie zaistniały podstawy do skutecznego odstąpienia przez powoda od umowy. Wstrzymanie prac przez pozwanego było następstwem odmowy zapłaty przez powoda za fakturę (...). Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie miał podstaw sądzić, że nie musiał uregulować płatności za fakturę, bowiem nierozliczone pozostały faktury zaliczkowe. Albowiem z umowy stron, wyraźnie wynikało, że kwota zaliczki zostanie zaliczona na poczet wynagrodzenia wykonawcy wynikającego z faktury końcowej (§ 9 ust. 6). Zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. z uwagi

na błędne ustalenie celu i zamiaru stron w postanowieniach umowy jest chybiony. Nie było podstaw by przyjąć, że zaliczka wpłacona przez powoda powinna być rozliczona w toku realizacji budowy. Zgodnie z § 9 ust. 5 umowy zapłata wynagrodzenia przez inwestora będzie następować na podstawie faktur częściowych wystawionych przez wykonawcę po zakończeniu poszczególnych etapów inwestycji, z uwzględnieniem wcześniejszych wpłat. Ustalenia te, na które powołuje się skarżący, wskazujące na „wcześniejsze wpłaty” nie dotyczą zaliczek, co do których jest wyraźne postanowienie umowne wynikające z cytowanego wyżej § 9 ust. 6 umowy. Słusznie zatem ocenił Sąd Rejonowy, że zamiarem stron umowy było rozliczenie zaliczek dopiero w fakturze końcowej.

W świetle § 9 pkt. 6 umowy stronie pozwanej przysługiwało prawo do wstrzymania robót bez negatywnych konsekwencji wynikających z umowy, w razie zwłoki w zapłacie powyżej 30 dni z przyczyn leżących po stronie inwestora. Brak zapłaty przez powoda za fakturę (...) upoważniał pozwanego do wstrzymania robót. Tym samym w świetle łączącej strony umowy nie było podstaw do odstąpienia od umowy przez powoda. Ponadto powód nie udowodnił (art. 6 k.c.), że nie było możliwości ukończenia przez pozwanego budowy w terminie, co mogłoby stanowić podstawę do odstąpienia od umowy w świetle art. 656 § 1 k.c. w zw. z art. 635 k.c. Z zeznań świadka B. G. wynikało, że była możliwość ukończenia przez pozwanego budowy w terminie, uwzględniając stopień zaawansowania robót na przełomie 2013/2014 r (k. 125). W sprawie nie było zatem podstaw by przyjąć, że powód skutecznie odstąpił od umowy w świetle art. 656 § 1 k.c. w zw. z art. 635 k.c.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 385³ pkt. 22 k.c. poprzez nie uznanie jako klauzuli abuzywnej § 9 ust. 6 umowy w zakresie rozliczenia zaliczki w fakturze końcowej.

Warunkiem określonej klauzuli umowy za niedozwolone postanowienie umowne jest wedle art. 385¹ k.c. stwierdzenie, iż zostały spełnione następujące przesłanki: umowa została zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron. Prawdłowo Sąd Rejonowy nie uznał jako klauzuli abuzywnej postanowienia umowy, iż zaliczka wpłacona przez powoda winna być rozliczona dopiero w fakturze końcowej albowiem biorąc pod uwagę treść całej umowy nie było ono sprzeczne z dobrymi obyczajami jak również nie naruszało rażąco interesów powoda. Według art. 385³ pkt. 22 k.c. w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności: przewidują obowiązek wykonania zobowiązania przez konsumenta mimo niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez jego kontrahenta. Trudno uznać w przedmiotowej sprawie, by postanowienie umowne nakładające na pozwanego (kontrahenta) obowiązek rozliczenia zaliczki dopiero w fakturze końcowej, stanowiło obowiązek wykonania zobowiązania przez konsumenta mimo niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego i stanowiło klauzulę abuzywną wskazaną w art. 385³ pkt. 22 k.c.. Obowiązkiem powoda (konsumenta) było uiszczenie zaliczki, a pozwanego wykonanie robót budowlanych, wystawianie faktur częściowych za wykonywane prace i końcowej uwzględniającej rozliczenie tej zaliczki. Istotą zaliczki jest to, że jest uiszczana zanim zostaną wykonane prace. W przeciwnym wypadku, gdyby obowiązek jej uiszczenia powstał po wykonaniu zobowiązania, straciła by przmiot zaliczki a stanowiła typowe wynagrodzenie.

Zasadne są podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 484 § k.c., art. 498 § 1 i 2 k.c. odnosząc się w istocie do przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że stronie pozwanej przysługiwało uprawnienie do naliczenia kary umownej za odstąpienie od umowy przez powoda z przyczyn nie leżących po stronie pozwanej i uwzględnienia zarzutu potrącenia. Zdaniem Sądu Okręgowego rację ma skarżący, że złożony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia wierzytelności był nieskuteczny.

Stosownie do treści art. 498 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym; na skutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Potrącenie może być skutecznie dokonane, jeżeli łącznie spełnione

są następujące przesłanki: wierzytelności muszą być wzajemne, co oznacza, że każda ze stron jest wierzycielem drugiej i jednocześnie jej dłużnikiem. Muszą być one jednorodnjawowe, wierzytelność strony korzystającej z potrącenia ma być wymagalna i zaskarżalna.

Potrącenie definiuje się jako umorzenie dwóch przeciwstawnych sobie wierzytelności w następstwie złożenia oświadczenia woli przez jednego wierzyciela drugiemu wierzycielowi (zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 350).

Z uwagi na to, że dochodzona pozwem wierzytelność nie została udowodniona, należy stwierdzić, że brak jest jednej z przeciwstawnych wierzytelności i z tego powodu nie możliwe jest potrącenie. Ponadto strona pozwana zgłaszając w odpowiedzi na pozew zarzut potrącenia nie sprecyzowała wierzytelności przedstawionej do potrącenia, nie określiła jej kwotowo jak również, nie przedstawiła jej sposobu wyliczenia.

Sąd rozstrzygając o wymogach zasadności uwzględnienia zarzutu potrącenia, powinien ocenić czy wierzytelność potrącana istnieje i w jakiej wysokości. Ocena ta jest dokonywana biorąc pod uwagę wymagania stawiane wobec pozwu w zakresie określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych oraz wskazania dowodów, w szczególności dokładnego określenia wierzytelności, jej wysokości, wykazania jej istnienia oraz wyrażenia woli potrącenia w celu wzajemnego umorzenia skonkretyzowanych wierzytelności (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 21 maja 2013 r. I ACa 34/13, wyrok SA w Warszawie z dnia 21 listopada 2013 r. I ACa 826/13, L.)

Ponadto przedstawiona przez pozwaną do potrącenia wierzytelność z tytułu kar umownych nie była wymagalna. Strona pozwana, nie wykazała że wezwała powoda do zapłaty przedstawionej do potrącenia wierzytelności. Wprawdzie doręczenie wezwania do zapłaty nie jest warunkiem bezpośrednio samego złożenia oświadczenia o potrąceniu, ale w pewnych wypadkach jest niezbędnym warunkiem wymagalności wierzytelności, która z kolei jest przesłanką dopuszczalności potrącenia. Dopiero gdy wierzytelność przedstawiana do potrącenia jest wymagalna oświadczenie o potrąceniu wywoła skutek w postaci umorzenia wierzytelności. Wymagalność jest stanem, w którym wierzyciel ma prawną możliwość zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, a dłużnik jest zobowiązany spełnić świadczenie. W przypadku wierzytelności termin wymagalności w zasadzie pokrywa się z terminem spełnienia świadczenia. Roszczenia mogą stać się wymagalne w dniu oznaczonym w umowie, w przepisach albo wynikać z natury zobowiązania. Natomiast występują też tzw. zobowiązania bezterminowe (przy których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania), które stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez wierzyciela określonej czynności – właśnie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). W przypadku wierzytelności przedstawionej do potrącenia w niniejszym przypadku – kary umownej za odstąpienie od umowy, mamy do czynienia z wierzytelnością o takim bezterminowym charakterze, dla której, aby stać się wymagalną, konieczne było w pierwszej kolejności wezwanie do zapłaty. Dopiero wówczas po nadejściu terminu spełnienia świadczenia wierzyciel – pozwany mógłby złożyć oświadczenie o potrąceniu i dopiero wówczas to oświadczenie mogłoby wywołać oczekiwany skutek – umorzenie wzajemne wierzytelności do wierzytelności niższej. Oświadczenie o potrąceniu może być złożone poza procesem, ale też w drodze procesowego zarzutu potrącenia, który może być równoznaczny z czynnością materialnoprawną przy spełnieniu pewnych warunków (co do treści oraz musi być złożone przez uprawnione osoby i wobec właściwego adresata), jednakże nie zmienia to faktu, że aby osiągnąć skutek w postaci umorzenia wierzytelności musiałyby być spełnione przesłanki z art. 498 § 1 k.c. w tym co do wymagalności, a jak już wskazano, w niniejszym przypadku do tego niezbędne było wezwanie do zapłaty. W orzecznictwie przyjmuje się, że z uwagi na fakt, iż do potrącenia można przedstawić tylko wymagalną wierzytelność z tytułu kary umownej, wierzyciel dla skuteczności potrącenia musi wcześniej wezwać dłużnika o zapłatę, gdyż wymagalność musi występować na dzień złożenia oświadczenia o potrąceniu. (wyrok SA w Warszawie z dnia 14.04.2016, I ACa 960/15, L.)

Uwzględnienie zarzutów apelacji w omawianym zakresie nie będzie skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia, a to z uwagi m.in. na nieudowodnienie wysokości dochodzonego roszczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.400 złotych wynagrodzenie pełnomocnika, stosownie do treści § 10.1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2015.1804 w brzmieniu obowiązującym od dnia 1.01.2016 r do 26.10.2016 r).